

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 647.30

## Japonia przerwie akcję zbrojną

### o ile Chiny zapewnią bezpieczeństwo jej obywatelom w Mandżurji

#### Działania wojenne w Mukdenie przerwane--Rząd japoński odpowiada na drodze dyplomatycznej, ale koncentruje wojska lądowe i flotę

LONDYN, 20 września. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Jak donoszą z Mukdena. **DZIAŁANIA WOJENNE ZOSTAŁY TAM PRZERWANE** i starcia zbrojne całkowicie ustały. Japończycy nie przestają jednak **KONCENTROWAĆ SILNE ODZIAŁY WOJSKOWE**. Również większe jednostki floty wojennej japońskiej opuściły porty macierzyste i **POPLYNĘŁY DO BRZEGÓW CHIŃSKICH**.

LONDYN, 20 września. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Na ostry **PROTEST CHIŃSKI, ZŁOŻONY W TOKIO** przeciwko zbrojnemu zajęciu Mukdena przez wojska japońskie oraz prowadzeniu operacji na terytorjum Chin, rząd japoński odpowiedział w drodze dyplomatycznej, że **GOTÓW JEST PRZERWAĆ DZIAŁANIA WOJENNE**, o ile władze chińskie zapewnią bezpieczeństwo obywatelom japońskim w Mandżurji.

### Jak doszło do konfliktu?

Od kilku tygodni stosunki na Dalekim Wschodzie były bardzo napięte. Nic jednak nie wróżyło, że japońsko-chiński konflikt przerodzi się bezpośrednio w zbrojne działania.

Wypadki, które poprzedziły atak wojsk japońskich na chińskie oddziały, stojące w Mandżurji, wyglądają następująco: Żołnierze chińscy zamordowali japońskiego kapitana Nakamura; rząd chiński czynił wszystko, aby zadość uczynić żądanej satysfakcji.

Istotną przyczyną konfliktu leży nie w formalnych notach, jakie wymieniane są między obydwojema rządami. Na dnie każdego konfliktu, rozstrzyganego przy pomocy siły zbrojnej, tkwią najczęściej czynniki gospodarcze.

Jak wiadomo, część Mandżurji, leżąca w pobliżu półwyspu Koreańskiego (należącego do

Japonii) została okupowana przez wojska japońskie.

Okupacja ta, przeprowadzona była rzekomo w celu „zagwarantowania” spokoju na obszarach Mandżurji, gdzie toczyły się długotrwałe wojny do mowy między chińczykami. W rzeczywistości chodziło o zabezpieczenie interesów kapitału japońskiego, który był zaangażowany w Mandżurji. Japończycy zapracowali rozciągnąć okupację na większe tereny Mandżurji, obfitujące w surowce, w tym celu wykorzystywali nadarzające się akty zamachów ze strony chińczyków, skierowane przeciwko okupantom. Dlatego podnosili do niebywałych rozmiarów każdy wypadek, jaki zaszedł w sferze okupowanej.

Zamordowanie kpt. Nakamury, niewystarczająca, zdaniem Japonii, dla jej autorytetu satysfakcja stały się pretekstem do działań wojennych.

Japonia zdaje się być zdecydowaną do obrony wszelkimi sposobami swych praw w Mandżurji, które przyznał jej pokój w Portsmouth w 1905 roku po zakończeniu wojny japońsko-rosyjskiej. Swoją drogą sprawa japońskiego kapitana Nakamury, który przed dwoma miesiącami został podczas podróży służbowej w Mandżurji aresztowany, uprowadzony przez chińskich żołnierzy i rozstrzelany, chociaż posiadał wszystkie żądane dokumenty w porządku, wywołała w społeczeństwie japońskim niebywałe oburzenie.

Trzeba uznać jako bardzo poważny znak, że niedawno japońscy lotnicy wojskowi podczas lotów ćwiczebnych rozrzucali rlotki, w których naród japoński wzywany jest do obrony swych zagrożonych praw w Mandżurji. Rząd japoński od szeregu tygodni domagał się wyjaśnienia od władz chińskich i

ukarania winnych. Chiny przyrzekły zadośćuczynienie i wysłały wielu urzędników w okolice, gdzie zginął Nakamura. Dotychczas jednak dochodzenie nie dało żadnych pozytywnych wyników.

Opinia japońska zarzuca władzom chińskim, a zwłaszcza wielkorządcy Mandżurji, marszałkowi Chang Hsue Liang, że śledztwo prowadzone było tylko dla pozorów. Powszechną uwagę zwrócił fakt, że londyńskie „Times” uznały w artykule wstępnym japońskie przedstawienie sprawy za prawdziwe. „Times” przypominały w związku z tem o, do dziś dnia niewyjaśnionem, zniknięciu młodego Anglika, nazwiskiem Thourburna, który podobnie, jak Nakamura, został porwany i zamordowany przez chińczyków.

Władze chińskie, które również w tym wypadku przyobiecały przeprowadzenie śledz-

stwa, uchyliły się od odpowiedzialności za ten wypadek. Zeznania świadków stwierdziły natomiast, że Thourburn prowadzony był pod eskortą chińskich żołnierzy przez ulice pewnego miasteczka chińskiego. Dotychczas nie wiadomo nic o tem, żeby rządowi angielskiemu udzielono żądanego zadośćuczynienia.

Bez wątpienia fakt ten, dotyczący bardzo blisko interesów Anglii na Dalekim Wschodzie i charakteryzujący zmianę położenia Wielkiej Brytanji w Chinach, wpłynie na nowy konflikt japońsko-chiński. Dotychczasowa polityka Japonii względem Chin pozwala przypuszczać, że Japonia w obecnych wypadkach nie ma na celu zamiarów zdobywczych, lecz ogranicza się do tego, aby otrzymać zadośćuczynienie za Nakamura i przez to zachować swe stanowisko prawne w Mandżurji.

## Zmiana pokrycia funta

### Zamknięcie giełdy londyńskiej i ferje bankowe w Anglii

LONDYN, 20 września. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). W celu powstrzymania katastrofalnego odpływu złota z Anglii, który wyniósł od połowy czerwca r. b. 200 milionów funtów st., rząd angielski postanowił

znieść ustawowe pokrycie złote funta. Projekt ustawy, dokonywanej zmiany środka płatniczego w Anglii, wniesiony zostanie jutro do izby gmin.

BERLIN, 20 IX. (PAT). Biuro Conti donosi, że krążą tu w ko-

łach dobrze poinformowanych pogłoski, oparte na doniesieniach z Londynu, że w poniedziałek zamknięta będzie giełda londyńska i ogłoszone mają być ferje bankowe, na wzór ferji bankowych w Niemczech, o

głoszonych w lipcu. Zarząd giełdy berlińskiej miał otrzymać zawiadomienie, że od poniedziałku Bank Angielski nie będzie wydawał złota za funt angielski.

BERLIN, 20 IX. (PAT). Według „Montags Post” władze za rządzący już zamknięcie giełdy niemieckiej, w poniedziałek.

## Sprawy pogromu żydowskiego

### przywódca oddziałów szturmowych hitlerowskich, hr. Heldorf oraz jego szef sztabu Ernst

### w obawie przed odpowiedzialnością zbiegli

BERLIN, 20.9. (PAT) Na wczorajszej rozprawie przeciwko sprawcom pogromu żydowskiego w Berlinie ukończono przewód sądowy. Omawiając przebieg dotychczasowej rozprawy przewodniczący sądu stwierdził, że na podstawie jej

wyników należy przyjąć, iż właściwie kierownikami zorganizowanego pogromu byli przywódcy hitlerowskich oddziałów szturmowych hr. Heldorf oraz jego szef sztabu Ernst. Na nich też spada odpowiedzialność za te zaburzenia. Natychmiast po tem oświadczeniu zabrał

głos prokurator, który stwierdził, że doniesiono mu przed chwilą, że hr. Heldorf i Ernst zbiegli. Według przypuszczeń przywódcy policji uciekli oni zagranicę. Dalsza rozprawa odroczone została do wtorku.

### Laval nie jedzie do Stanów Zjednoczonych

PARYŻ, 20.9. (PAT) — Prezydentum rady ministrów komunikuje, że pogłoski, jakoby premier Laval miał wyjechać w najbliższym czasie do Waszyngtonu są pozabawione wszelkich podstaw. Komunikat urzędowy dodaje, że do Paryża nie nadeszło żadne zaproszenie ze strony St. Zjednoczonych.

## Powszechne zawieszenie zbrojeń

### do czasu zwołania konferencji rozbrojeniowej

GENEWA, 20.9. (PAT) Biuro zgromadzenia upoważniło Titulescu do rozesłania zaproszeń do państw nienależących do ligi, by wyznaczyły swych przedstawicieli na mającą się odbyć debatę w sprawie ewentualnego zawieszenia zbrojeń do

czasu zebrania się konferencji rozbrojeniowej. Depesze zapraszające wysłano do rządów: ZSSR, Turcji, St. Zjednoczonych, Argentyny, Brazylii, Egiptu, Equadoru i Afganistanu. Debatę rozpocznie się prawdopodobnie we wtorek. Wielu

delegatów przebywających obecnie w Genewie jest jednak zdania, że niespodzianie wprowadzenie nowych czynników do debaty stworzy atmosferę, niesprzyjającą pożytecznym rezolucjom.

### Min. Zaleski opuścił Genewę

GENEWA, 20.9. (PAT) Min. Zaleski opuścił Genewę dziś wieczorem.

### Hugenberg oskarża rząd Rzeszy o wszystkie niepowodzenia

SZCZECIN, 20 września. — (Tel. wł. „Głosu Porannego“). W dniu dzisiejszym rozpoczął się tu kongres partii niemieckojęzycznej. Jako pierwszy przemawiał Hugenberg, który ostro atakował rząd niemiecki i czynił go winnym wszystkich niepowodzeń Niemiec, na polu gospodarczym i politycznym. Na zakończenie dodał, że niemiecko-narodowi będą pozostawać w opozycji wraz ze Stahlheimem i hitlerowcami.



Kto zacyz Leipnik?



**BUDAPESZT. (Cs.)** — Śledztwo w sprawie zamachu bombowego na pociąg Budapeszt — Wiedeń napotyka na poważne trudności. Chociaż zmobilizowano całą policję węgierską, chociaż tajni agenci policyjni gorliwie pracują i władze policyjne są w stałym kontakcie z policją całej Europy, dotychczas nie zdołano wyjaśnić tajemniczej historii zamachu. Policji narazie udało się tylko tyle stwierdzić, że zamach popełniony został przez bandę międzynarodową i że doskonale był przygotowany, jako demonstracja groźby. Podejrzenia policji idą w różnych kierunkach a przede wszystkim podejrzewa się o zamach znanego komunistę węgierskiego Marcina Leipnika.

Marcin Leipnik urodził się 26 marca 1905 roku i już wiele miał do czynienia z węgierskimi władzami policyjnymi. Był on oskarżony w wielkim procesie komunistycznym Schillingera w roku 1930. Wówczas jako siedemdziesiąty oskarżony skazany był zaocznie na lżejszą karę. Swą działalność w partii komunistycznej rozpoczął bardzo wcześnie. W roku 1924 udał się do Paryża, gdzie wstąpił do organizacji komunistycznej, z którą nawiązał kontakt za pośrednictwem swego brata Władysława. Następnie wyjechał do Wiednia, gdzie wprowadzony został przez komunistę Gerö do redakcji „Rote Hilfe”. W Wiedniu podjął się zadania zorganizowania ruchu komunistycznego na Węgrzech. Pod fałszywym nazwiskiem udał się następnie do Budapesztu, gdzie uzyskał ksiązkę robotniczą na nazwisko Paweł Hałasz. Dla ostrożności zmieniał ciągle miejsce pobytu i wszelką korespondencję kazał sobie przysyłać poście restante na nazwisko „Piotr Lang”. Komunistyczna centrala we Wiedniu zapoznała go z różnymi hasłami, dzięki którym zdołał porozumieć się z działaczami komunistycznymi, działającymi w Budapeszcie i wogóle w całym państwie. W ten sposób zaznajomił się z towarzyszami Schillingera. O wynikach swej pracy informował stale wiedeńską centralę komunistyczną. W Budapeszcie spotykał się z eksponentem partii, zwanym Alfonssem, u którego przechowywał korespondencję poufną. Usiłował wnikać do szeregów młodzieży, a nawet w organizacji Levente starał się utworzyć komórki komunistyczne. Działalność jego stała się podejrzaną i ostatecznie został aresztowany, a następnie dnia 17 grudnia 1928 znów wypuszczony. — Miał być pod dozorem policyjnym, jednakowoż przy pomocy swych towarzyszy zdołał zbiec za granicę, tak, że w procesie Schillingera skazany został zaocznie. Policja stwierdziła, że w ostatnich dwóch latach kilkakrotnie przebywał na Węgrzech, korzystając z fałszywego paszportu. Według informacji policji budapeszteńskiej przebywał on również w Czechosłowacji, zwłaszcza na Słowacji. W ostatnim czasie był również w Pradze. Policja budapeszteńska zwróciła się do zaocznych władz policyjnych z prośbą o pomoc w wyszukaniu zamachowca.

# Dziecko za miarke ryżu

„Wielka Woda” zalala olbrzymie obszary, pochłaniając miliony ludzi wraz z dobytkiem

## Koszmarne obrazy strasznej powodzi w Chinach

Żona pewnego dyplomaty opisuje wylew Jang-tse i ostatnią powódź-katastrofę, której była świadkiem w Chinach.

Wolno posuwa się parowiec koło osady ludzkiej wnet zbliżają się do nas dziesiątki łodzi; ścieśnienie siedzą na nich błękitno odziani chińczycy. Parowiec zatrzymuje się ale nie może wziąć już nikogo. Najwyżej załogę jednej łodzi. Przecież od opuszczenia portu przyjmujemy wciąż rozbitków. Wśród łodzi powstaje walka o miejsce na parowcu. Pozostali wołają: „Bierzcie i nas, nie zostawiajcie!” Kapitan wzywa do pośpiechu. Statek

mie mielizny. Z rozlanych wód sterczy nieogarnięty niemi szczyt wzgórz z białymi ścianami pagody. Tu i ówdzie drzewo wystające swym szczytem ponad fale.

Gdy nasz parowiec przepływa koło osady ludzkiej wnet zbliżają się do nas dziesiątki łodzi; ścieśnienie siedzą na nich błękitno odziani chińczycy. Parowiec zatrzymuje się ale nie może wziąć już nikogo. Najwyżej załogę jednej łodzi. Przecież od opuszczenia portu przyjmujemy wciąż rozbitków. Wśród łodzi powstaje walka o miejsce na parowcu. Pozostali wołają: „Bierzcie i nas, nie zostawiajcie!” Kapitan wzywa do pośpiechu. Statek



Komunikacja na ulicach miasta Hankau dobywa się na łodziach

rusza. W przeraźliwym jęku syreny zgłusza się i ginie krzyk rozpaczliwych pozostałych.

Deszcz padał tygodniami i tygodniami. Rzeka przepływająca przez miasto przebiła się przez kamienne obwałowanie bulwarów, podmywa przeszła mostów. Ale nie stąd grozi niebezpieczeństwo. Woda spływająca z bezdrzewnych, nie zalesionych gór jest za potężną, by się w najszerszym kotłowie pomieścić. Wieczorami z głębi podziemnych kanałów słychać szum i szmer; — to wzbierają wody podskórne.

Chińczycy pozostają bezradni i zmęczeni przemokli do cna od deszczów i patrzą na południowy zachód. Stąd idzie niebezpieczeństwo „Daszu lajla” — mówią — „wielka woda idzie”. Żaden się nieporuży. Wszyscy czują, że są słabi, bezsilni, bezradni wobec nadejmującego Ducha Wód.

Gdzieś nocą wali się, źle utrzymana, jedna z wielkich, dalekich tam. Cała wstrzymywana przez nią masa toczy się wprost przed siebie. Domy walą się jak śmieszne dzieciinne zamki z piasku, przez szum wód przebiega zaledwie jakiś jęk rozpacz, rumor rozpadających się murów... Rano, gdy przychodzi słońce dachy tych domów, które silnie zbudowane i nie narażone na pierwszy impet wody stoja jeszcze, zapełnione są gromadami ludzi. Siedzą tu godzinami i dniami bez ruchu, bez krzyku, z apatią, jakby w hipnozie, patrzą w ton mętnych, brudno-żółtych fal przewalających się o parę metrów poniżej. W nich pogrzebali swe domy, majątek, wszystko.

Gdyby tylko deszcz jutro nie przyszedł! Oby nas Budda ochronił!

Wyschlł, zgłodniał, szarzy. Ciągłą rodziny całe długim rozwlekłym korowodem. Nad ich domami zamknęły się tonie, ale lepiej, o stokroć lepiej, byłoby, gdyby wielu, nie wszyscy, niektórzy tam zostali! Tak. Słabych fizycznie, zwłaszcza dzieci, czeka powolna śmierć z głodu. Wprawdzie dziś ciągną oni przez okolice, gdzie powódź nie dotarła, ale to wszystko jedno. Nim oni tu przyszli przeciągnęły już tedy tysiące innych ogłupiając i ten kraj z pożywienia. Nie znajdują więc nic. Trzeba iść dalej, dalej. Wracać się, niema po co. Tak, woda może opadła, ale ja-

lowe szlamy i namuliska wyniszczyły zasiewy do cna!

Kobiety kładą się bez sił w rowach przydrożnych, mężczyźni sprzedają za miarke ryżu, za parę sandałów — dziecko.

Tu odpoczywa rodzina Pao. Jeszcze dziesięć dni temu postadała duża ferma — dziś żebze. Woda wyprzedziła ich o setki mil od miejsca, gdzie fale poroztrącały dom, zagrode, budynki małą pagodę z prochami ojców i „starszych”. Ojciec prowadzi pięcioletniego syna za rękę, matka niesie na ręku male, pa romiesięczne dziecko. Najstarsza siedmioletnia może Nu-tse idzie obok. Zachodzą do jakiegoś dostatecznego wiejskiego domu. Krótki targ i wypróżniony do połowy worek ryżu przechodzi z rąk tego, ogorzałego gospodarza do chciwie wyciągających się rąk rodziny. Je ona chciwie, nie patrząc na maleńką, przygarbiętą przez obcego, Nu-tse. Ta je jak zgłodniałe male zwierzę — i zasypia. Przeszła o głodzie tyle, tyle mil! Gdy się obudzi drzwi gospodarskiego podwórza są zamknięte. Rodziców nie ma. Maleńka zrozumiała. Wie już wszystko. Długo i bezsilnie tłuka słabutki piastki dzieciaka w ciężką drewnianą bramę.

— Mamo! Mamo!

Ach czemuż, czemuż zasnęła!

Tymczasem z domu wychodzi go spodyni. Raz jeszcze uważnie, ze wszystkich stron, ogląda Nu-tse.

— No mała, to ona mała — mówi do kogoś po gospodarstwu — ale w praniu pomagać już może. A tak za parę lat, gdy się odchowają będzie z niej weale ładna dziewczyna...

## Kłótnie w rodzinie eks-króla hiszpańskiego Alfonsa XIII

Wiadomo już powszechnie, że żyjący na wygnaniu eks-władca Hiszpanji, Alfons XIII, nie rezygnuje bynajmniej z tronu. Uporczywie po głoski donoszą, że chce on ustąpić tron swemu synowi infantowi Juanowi. Infant Juan, uczeń angielskiej akademii marynarskiej w Dartmouth, nie chce jednak wystąpić, jako pretendent do władzy monarszej.

Na tem tle i w związku z innymi jeszcze zagadnieniami panuje w rodzinie eks-królewskiej brak jedności.

W początkach października miał się odbyć ślub infantki Beatryczy z księciem Alvaro Bourbon-Orleans,

ślub ten jednak ze względu na pewne zatargi został odłożony. Podczas, gdy zaślubiny miały się odbyć w kaplicy paryskiego klasztoru hiszpańskiego, chce Alfons by młoda para odbyła swój ślub w Fontainebleau według obyczajów dworskich z wielką pompą. Zamierza on nawet zaprosić przedstawicielkę szlachty hiszpańskiej i zwrócić na siebie uwagę całego rodu.

Prócz tej młodej pary infantka Eualja, ciotka eks-króla, jest również bliska ewentualnego ślubu. Występuje ona energicznie przeciwko temu, że Alfons dał jej córce zbyt mały posag, a mianowicie „tylko” 1 milion pesetów.

**DZWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”**

**Otwarcie sezonu drugim z rzędu przebojem!**

**Dziś i dni następnych!**

Największy wyczyn pracy artystycznej i sukces polskiej dźwiękowej produkcji filmowej p. t.

**„NA SYBIR”**

wg. scenariusza W. Szeroszewskiego, A. Sterna i H. Szaro. — Bohaterski epos, opiewający walki narodu polskiego z caratem, symbol chwały, wielkiej miłości i poświęcenia.

W rolach głównych: **Jadwiga Smosarska, Adam Brodzisz, Mieczysław Frenkiel, Bogusław Samborski, E. Bodo, Czesław Skonieczny, Marja Żabińska, K. Justjan** i inni. — Muzyka H. Warsa. Chóry Dana. — Teksty piosenek M. Hemara.

Początek w dni powszednie o g. 4.30, w soboty i niedziele o 12.

Celem uniknięcia natłoku, uprasza się o przybywanie na wcześniejsze seanse.

**Georges Milton**

jako

**Krół Bulwarów**

**Le Roi Des Resquilleus**

będzie strzelał racami humoru, salwami śmiechu, bombami wesołości i zaśpiewa Wam

2 najnowsze piosenki paryskie

**„J'ai ma combine!” i „C'est pour mon papa!”**

**Dr. med. REICHER**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

leczenie dżafartem i elektroterapi

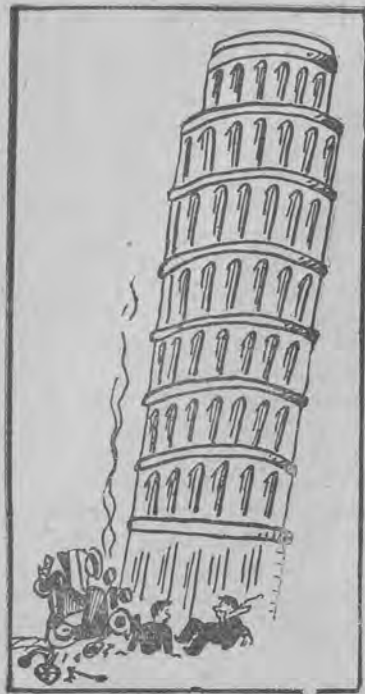
**POŁUDNIOWA 28**

tel. 201-93

Od 8—11 rano i od 5—8 w. W niedziele od 9—1



**Katastrofa pod wieżą w Pizie**



— Mój Boże, skrzywił się wieżę, co na to powie Mussolini?

**Dr. med. H. Różaner**  
Narutowicza (Dzielnia) 9  
tel. 128-98  
**powrócił**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
Przyjmuje od 8—10 i 4—8.  
Elektroterapia  
Oddzielna poczekalnia dla Pań.



**Szary Dom**



**Dr. med. S. Niewiażski**  
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych elektroterapia, diatermia, badanie krwi i wydzielin  
**Andrzeja 5, telef. 159-40**  
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1  
Oddzielna poczekalnia dla pań

**Uprzejmość bez uniżoności**

**„Dopraszam się łaski wysokiego sądu” — to zwrot nietaktowny i nieodpowiedni**

**Jak należy się zachowywać na sali sądowej podczas rozpraw Sankcje karne za nieposłuszeństwo i nieprzystojne postęпки**

Wiele osób, nawet inteligentnych idąc do sądu odczuwa pewien niepokój, wypływający stąd, że nie wie jak się tam zachować. Upominani czy karani przez przewodniczącego za nie stosowne zachowanie się na sali sądowej, z reguły usprawiedliwiają się tem, że są w sądzie po raz pierwszy i dlatego jeszcze nie znają zasad obowiązujących. Ponieważ nieznaną jest przepisy prawa nie ochronia od kary, chcielibyśmy zwrócić uwagę na najważniejsze zasady, w tym przedmiocie obowiązujące. Jest to w interesie publiczności, jak powagi i dobra wymiaru sprawiedliwości.

Nie mamy jednak zamiaru wliczać lub cytować dużą ilość artykułów ustawowych. Podstawowe zasady grzeczności — o których między innymi tak pięknie i rzeczowo wspomni na Mickiewicz w „Panu Tadeuszu” — o ile ktoś je posiada wrodzone, czy wychowaniem nabyte, w zupełności wystarczą i dla osoby znajdującej się na sali sądowej. Dewizą tej grzeczności jest **uprzejmość bez uniżoności**. Nie należy odczuwać trwogi w przybytku sprawiedliwości, ale z drugiej strony nie wolno zachowywać się tu zuchwale czy wyzywająco.

Na każdym wezwaniu jest wyszczególnione: dzień i godzina przyścia do sądu, dalej wymieniony sąd, piętro i sala oraz w jakim charakterze ktoś jest wezwany. Otóż przed wejściem do sali trzeba się upewnić, czy jest odpowiednia i czy do niej wchodzimy o właściwej porze.

Na sali sądowej powinno się tak zachowywać, aby nie przeszkadzać w prowadzeniu rozpraw, a to przez rozmawianie lub przez wyrażanie czemkolwiek swego zadowolenia lub oburzenia.

§ 129 sądowego regulaminu wymienia wypadki, kiedy wszyscy obecni w sali rozpraw powstają z miejsc. Dzieje się to: a) w czasie wejścia składu sądu na salę, b) podczas składania przysięgi, c) podczas ogłoszenia wyroków.

Każdy wywołany na sali sądowej lub w poczekalni przez organa sądowe winien w widoczny sposób zaznaczyć swoją obecność, najlepiej przez głośne odezwanie się: „jestem”. Od powiadając na pytania sądu na leży odrzucić wszelkie zbędne dodatki, jak n. p. „dopraszam się łaski wysokiego sądu”. — Również jest wysoce nietaktownem zwracać się do sądu, czy sędziego tytułem: „proszę pana” czy też „szanownego pana”. Najlepiej bez używania tytułów, wprost opowiadać o sprawie, czy też odpowiadać na pytania.

Co do możliwości wypowiedziania się w sądzie powinno się tu odróżnić świadka od powoda i pozwanego czy oskarżonego i oskarżyciela. O ile strony, t. j. powód, pozwany, oskarżyciel czy oskarżony, względnie ich pełnomocnicy, muszą sądowniczo przedstawić całością sprawę, to świadek z reguły powinien zeznawać tylko rzeczy istotne i to możliwie w zwięzłej formie. Zresztą sąd zadaje świadkowi uzupełniające pytania, które niewątpliwie

wyświetlają dokładnie całością sprawę. Świadek odpowiadając na pytania nawet stron winien odpowiedzieć **zawsze kierować do sądu**. Gdyby pytanie zadane świadkowi było dla niego niewygodne, tyczyłoby się np. tajemnic urzędowych lub zawodowych, albo gdyby odpowiedź na zadane pytanie mogła świadka narazić na odpowiedzialność karną, świadek może w takim razie **prosić sędziego przewodniczącego o uchylenie tego pytania**.

Składając przed sądem zeznania, trzeba stać prosto, a nie opierać się, a podczas zeznania zachowywać się poważnie, a więc np. nie uśmiechać się i nie płakać.

Do wszelkich wskazówek czy upomnień przewodniczącego należy bezwzględnie i bezwzględnie się zastosować.

§ 117 sądowego regulaminu wspomina o **woźnym**, który wykonywuje zarządzenia przewodniczącego i przestrzega porządku. Publiczność jest w regule obowiązana stosować się do porządkowych wskazówek woźnego, np. gdy woźny nie wpuszcza na salę sądową z powodu natłoku ludzi, osoba nie

wezwana na tę godzinę nie powinna wchodzić na salę.

Niedopuszczalnym jest, aby ktokolwiek z osób obecnych na sali mógł bez zezwolenia przewodniczącego **przerwać jakimkolwiek głosem lub gestem zeznania innej osoby**, np. kwestionując ich prawdziwość. Nieraz strona zwłaszcza musi wyczerpać duży zasób cierpliwości, aby spokojnie wysłuchać prawdziwych, a może i kłamliwych i dla strony niekorzystnych zeznań świadka. Strona jednak może po takich zeznaniach z zezwoleniem sędziego **zabrać głos i sprawę ze swego punktu widzenia wyświetlić**. Na wypadek jednak nieudzielenia na to zezwolenia nie można próbować w danej kwestji zabierać głosu.

§ 131 wymienionego regulaminu głosi, że na rozprawie wszystkie osoby powstają z miejsc, gdy sąd się do nich zwraca lub gdy osoby te do sądu przemawiają. Przewodniczący może jednak zezwolić na pozostawanie w pozycji siedzącej **chorym i kalekom, oraz w innych wyjątkowych wypadkach**.

Zgodnie z prawem o ustroju sądów powszechnych (w rozdziale IX „Utrzymanie powagi

sądu” w art. 60 do art. 64) przewodniczący może stosować **środki represyjne**. Pierwszym najłagodniejszym środkiem represyjnym jest **upomnienie**, a po bezskutecznym upomnieniu **wydalenie ze sali** (art. 60 § 1). Przedtem jednak przewodniczący poucza o skutkach prawnych nieobecności na sali wezwanej osoby (art. 60 § 2). — Przewodniczący może także stosować ostrzejsze środki represyjne przeciw nieodpowiednio na sali sądowej się zachowującym. Środkami temi są: **grzywna do 100 złotych lub kara pozbawienia wolności do 3 dni**. Skazanie takie jest natychmiast wykonalne; a więc osoba skazana na grzywnę lub areszt, w razie nie możliwości zapłacenia grzywny **może być aresztowana**. Art. 61 zagraża grzywną lub aresztem cięższe naruszenia powagi, spokoju lub porządku czynności sądowych, albo ubliżenia sądowi, innej władzy lub osobom biorącym udział w sprawie. Środkiem represyjnym w stosunku do publiczności na sali sądowej niewłaściwie się zachowującej, jest jej **wydalenie ze sali**.

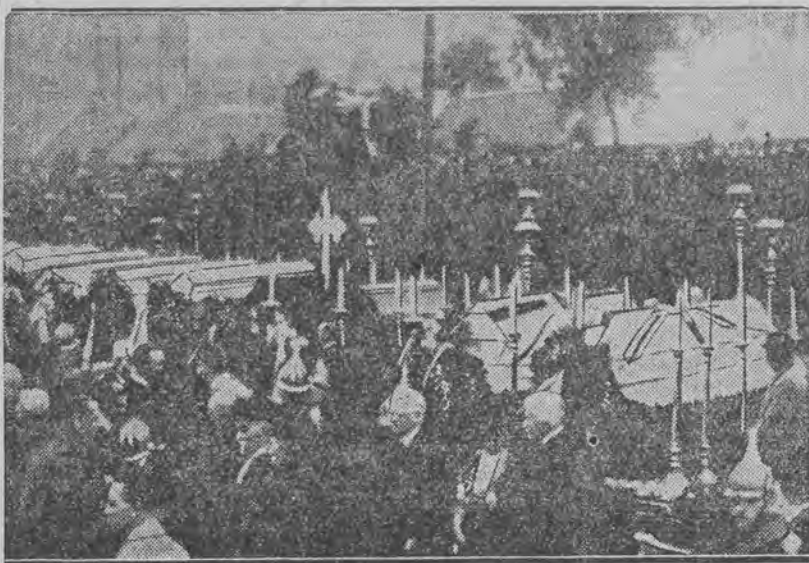
Niezależnie od owych doraźnych konsekwencji nieodpowiedniego w sądzie zachowania się można narazić się na spowodowanie przeciw sobie **sprawy karnej**, której jakoś zależeć będzie oczywiście od czynu przestępnego popełnionego na sali sądowej. Przykładowo wymienimy tu art. 154 K. K. z roku 1903 stosowanego na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego. Artykuł ten wymienia konsekwencje karne za okazanie **nieposłuszeństwa władzy przez dopuszczenie się postępku wyraźnie nieprzystojnego w instytucji rządowej lub samorządowej** w czasie zajęć służbowych w tej instytucji.

Wkońcu praktyczna wskazówka. Gdy dla wyjątkowych powodów osoba jakaś **pragnie być przedzej przesłuchana**, gdy np. jest chorą lub ma do wykonania inną ważną urzędową czynność, powinna o powodach tych zakomunikować woźnemu z tem, aby zameldował sądowi. Nigdy natomiast z takimi prośbami nie należy zwracać się bezpośrednio do sędziego.

Zdarza się również często, że strony czy świadkowie, nasłuchując adwokatów, którzy przedkładają sądowi pełnomocnictwa do prowadzenia spraw podczas zeznawania, bez wezwania sędziego **kładą na sędziowskim stole różne — zdaniem ich ważne dla sprawy — dokumenty**. Jest to zwyczaj niewłaściwy. W takich razach należy sądowi **za komunikować tylko, że taki dokument istnieje i okazać go dopiero na wyraźne wezwanie sądu**.

Reasumując omawiane wskazówki dochodzimy do przekonania, że nie są one trudne do wykonania. Opierają się bowiem na elementarnych zasadach grzeczności i poczucia taktu, a mają głównie na celu **ułatwienie sądowi w atmosferze wolnej od niepokoju i ludzkich namietności rozstrzygnięciu w ważnych sprawach**.

**Uroczysty pogrzeb**



Ofiar katastrofy kolejowej pod Budapesztem.

„W okresie kryzysu ekonomicznego — stać mię TYLKO na dobry film”

**DZWIĘKOWY KINOTEATR GRAND-KINO**

w pełni sezonu!

Dziś i dni następnych w wersji francuskiej Piękna, wotworna, zagadkowa **Suzy Vernon**

jako kochanka Generała Rosyjskiego w wielkim dramacie dźwiękowym najnowszej produkcji p. t.

**Rozstrzygająca Noc**

(GENERAL)

Realizacja twórcy „Białych Cieni”!

NOC upojenia zmysłów!

NOC walki o wolność!

NOC wielkiego przebaczenia!

Już dzisiaj cała Łódź będzie śpiewać piękne piosenki rosyjskie! Film, który pozostawia trwałe i niezatarte wrażenie.

Początek o godz. 4.30, w soboty i niedziele pocz. o godz. 12—3-iej pp. ceny miejsce niższe od zł. 1. do zł. 1.50



## Humor zagraniczny



## Jedyna okazja

gdy nasza młodzież może jeszcze żyć na szeroka stopę.

## Wiadomości bieżące

## Rejestracja mężczyzn rocznika 1913

Dziś, w poniedziałek, dnia 21-go września r. b. do rejestracji w lokalu biura wojskowo-policyjnego ul. Zawadzka 11), w godzinach od 8 do 15 (3ej po poł.) powinni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1913 roku, zamieszkali na terenie IV komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: od Sz do Z. i zamieszkali na terenie XII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: od A do M.

We wtorek, dnia 22 września r. b. do rejestracji powinni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1913 roku, zamieszkali na terenie V komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: od A do E i zamieszkali na terenie XII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: od N do Z.

## Wybiecie szyb

## w gmachu sądu grodzkiego

W nocy z soboty na niedzielę niewykryci dotychczas sprawcy z nieustalonych również powodów obrzucili kamieniami gmach sądu Grodzkiego w Łodzi przy ul. Cegielińskiej, wybijając szyby w pokoju adwokackim.

Powiadomiona policja wszczęła śledztwo. Stwierdzono jedynie, że byli to jacyś młodzi osobnicy, w stanie niezupełnie trzeźwym. (a)

## Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sukc. M. Kacperkiewicza (Zgierska 54); Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicza (Piotrkowska 25); W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 86).

## Kradzież 23.000 złotych w czekach

## w urzędzie pocztowym przy ul. Zachodniej 67

Okręgowy inspektor zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, p. Czarkowski, wręczył w ubiegłą sobotę w godzinach popołudniowych gońcowi zakładu, Erwinowi Krygierowi (11 Listopada 86) dwa listy wartościowe, celem bezzwrotnego wysłania ich przez pocztę.

Jeden z tych listów zawierał

czek na 14.000 zł., drugi zaś — dziewięć czeków po 1.000 zł.

Wszystkie czeki wystawione były przez firmę „Setalana” sp. akc. tow. wyrobów jedwabnych w Łodzi, przy Al. Kościuszki 9. Czeki płatne były w banku handlowo-przemysłowym przy ul. Piotrkowskiej 96.

Krygier przyniósł obydwie listy

do najbliższego oddziału pocztowego przy ul. Zachodniej 67, około godz. 6-ej wiecz. i stanął w kolejce. Obydwie listy umieścił w teczce.

Gdy gońiec zbliżył się do okienka, aby listy wręczyć urzędnikowi, spostrzegł, iż teczka jest otwarta i oba listy zniknęły.

Najwidoczniej jakiś kieszonkowiec, korzystając z nieuwagi gońca, otworzył zreczenie jego teczki i wyjął obydwie listy.

Na podniesiony przez Krygiera alarm zamknięto drzwi wyjściowe z urzędu pocztowego i funkcjonariusze policji przeprowadzili dołączoną rewizję wśród obecnych w urzędzie interesantów. Listy nie zostały jednak odnalezione. Sprawa kradzieży widocznie bezzwrotnie po wyciągnięciu listów wyszedł na ulicę.

Powiadomiony o kradzieży inspektor okręgowy ZUPU skomunikował się z firmą „Setalana”, ta zaś skierowała ostrzeżenie do banku handlowo-przemysłowego, anulując wystawione przez nią czeki.

Ze względu na spóźnioną porę pieniądze nie mogły być już podjęte z kasy banku, a wobec dokonanego przez wystawcę czeków zastrzeżenia, czeki na sumę 23.000 zł. straciły całkowicie swą wartość. Niefortunny złodziej najmniejszej korzyści z dokonanej kradzieży nie odniesie. (p)

## 15-tu nowych pilotów

## Uroczyste zakończenie

## II kursu na lotnisku w Lublinku

W dniu wczorajszym na lotnisku w Lublinku pod Łodzią odbyła się podniosła ceremonia zakończenia drugiego kursu centrum p. w. lotniczego, zorganizowanego w czerwcu r. b. przez łódzki klub lotniczy. Kierownikiem kursu tego był por. pil. Witakowski.

Kurs ten ukończyło 15 ochotników, rekrutujących się z poszczególnych klubów lotniczych Rzplitej Polski. Szkolenie na pilotów sportowych na maszynach „Hanriot” trwało przez okres trzech miesięcy. Równocześnie odbyła się uroczystość poświęcenia nowo-wybudowanego gmachu szkoły lotniczej w Lublinku.

Na uroczystości tej obecni byli z ramienia rządu p. wojewoda łódzki Jaszczołt, starosta Bzewski, zastępca O. K. IV plk. dyp. Chilarski, szef departamentu lotnictwa, plk. dyp. Rayski, prezes aeroklubu Polski, mjr. Kwieciński, kpt. pil. Skarżyński oraz liczni goście ze świata wojskowego, lotniczego i sportowego, oraz zaproszeni przedstawiciele prasy.

Po okolicznościowych przemówieniach plk. Rayski wręczył dyplomy absolwentom kursu, życząc im powodzenia w zdobywaniu dalszej wiedzy lotniczej. (p)

## Bezrobocie wśród młodocianych

## wpłynęło na gwałtowny spadek frekwencji w szkolnictwie wieczorowym

Ciekawe zjawisko zanotował obecnie wydział oświaty i kultury magistratu łódzkiego.

Ilość zapisów do wieczorowych szkół powszechnych zmalała w roku bieżącym o przeszło 40 procent. Objaw ten w dawał się początkowo bardzo dziwnym, tembardziej, że w ostatnich latach frekwencja w szkolnictwie wieczorowym znacznie się wzmogła.

Bliższe badania wykazały, że przyczyna zmniejszenia zapisów do szkół wieczorowych tkwi w trwającym kryzysie i bezrobociu.

Rozszerzenie się bezrobocia dotknęło ostatnio w szczególności młodocianych robotników, gdyż zgodnie z instrukcją mi czynnikiem miarodajnych, w fabrykach stosowana jest zasada wyeliminowania młodocianych i zatrudniania żywciami rodzin.

Młodociani robotnicy uczęszczali do szkół wieczorowych pod rygiorem i kontrolą urzędu przemysłowego I instancji, inspekcji pracy, wreszcie przemysłowców, na których obowiązek ten został ustawowo nałożony. Sami młodociani, jako ludzie bezrobotni i nawpół głodni, nie kwapią się z wstępowaniem do szkół.

Gwałtowny spadek zapisów skłania teraz władze szkolne do zmniejszenia ilości oddziałów w szkołach wieczorowych, mimo, iż budżet w tym względzie nie przewiduje żadnych oszczędności. Najprawdopodobniej ilość oddziałów w szkolnictwie wieczorowym zostanie zmniejszona do 150.

Komisja powszechnego nauczania mimo upływu terminu zapisów, rozmyślnie przedłużyła termin przyjmowania zgłoszeń do dnia 1 października.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

11,58 Sygnał czasu i hejnał.  
12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.  
16,00 Muzyka z płyt gramofonowych.  
16,50 Pogadanka literacka w języku francuskim  
17,15 Przerwa.  
17,35 „Duchowy obraz Francji współczesnej” — wygl. p. R. Zrębiewicz.  
18,00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie.  
19,00 Rozmaitości.  
19,20 Płyty gramofonowe.  
19,30 Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów.  
19,40 Płyty gramofonowe.  
19,45 Płyty gramofonowe.  
19,45 Kom. izby przem. handlowej w Łodzi.  
19,55 Kom. meteor. z Warszawy  
20,00 Komunikat sportowy.  
20,15 Pogadanka radiotechniczna z Warszawy.  
20,30 Operetka „Książeczka czar daszka” — E. Kalmana.  
22,30 Kom. meteor., sportowy i

policyjny, oraz dodatek do prasowego dziennika radiowego.

22,45 Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

## AUDYCJE ZAGRANICZNE

PONIEDZIAŁEK, 6 h 5  
Königswusterhausen (1635)  
20,00 Recital fortepianowy (Sonata A-dur Mozarta, Drobne utwory).

Hellsberg (276)  
21,25 Utwory kameralne Beethovena (Trío fortepianowe C-moll, Szkockie pieśni)

Kalundborg (1153)  
22,15 Muzyka kameralna.

Strassburg (345)  
20,30 Muzyka kameralna (Kwartety smyczkowe Haydna i Schumana, Sonata fortepianowa F-moll Beethovena).

BuKareszt (394)  
22,15 Kwintet Mozarta.

Sztokholm (435)  
20,45 Koncert (Uwertura „Corolian” Beethovena, Koncert na kwartet dęty z orkiestrą).

## Teatr, muzyka i sztuka

## TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 wiecz. arcydzieło Rostanda p. t. „Orle”, które wstępnym bojem zdobyło sobie serca publiczności.

W środę z powodu generalnej próby przedstawienia nie będzie.

W czwartek premiera znakomitej komedji G. Beylina p. t. „Maż naszej panienci”.

## TEATR MIEJSKI

Dziś, w poniedziałek, po raz ostatni komedja Szekspira „Co chcecie”, ujęta barwnie i ferjowo przez reżysera dyr. K. Borowskiego.

We wtorek i środę powtórzenia sztuki Langerera „Przedmieście”.

W roli głównej Jerzy Wołoski.

## TEATR KAMERALNY

Dziś w poniedziałek i dni następnych w dalszym ciągu ściga tłumy łódzian komedja T. Rittnera „Wilki w nocy”.

I-sze arcydzieło dźwiękowe mistrza rosyjskich reżyserów

## Pudowkina

zrealizowane w Paryżu

## S. D. S.

## Pociąg Samobójców

To przełom w dziejach kinematografii, to szczyt reżyserji, techniki i gry, to bezsprzecznie najpotężniejsze arcydzieło ostatniej doby.

To rewolucja w dziejach filmu dźwiękowego!

To dramat o nieprzeciętnej i emocjonującej treści.

To przebój na otwarcie sezonu 1931/32

KINA DŹWIĘKOWEGO

## „PALACE”

## Straszny wypadek strażaka

## Runął z trzeciego piętra podczas ćwiczeń

Wczoraj, około południa, odbywały się ćwiczenia strażaków w XVI oddziale straży, mieszczącym się przy firmie K. T. Burle (ul. Hipoteczna 7).

Ćwiczenia obejmowały m. in. wspinanie się na wieżę, tak zwaną spiralnię, oraz opuszczanie się ze znacznej wysokości.

Jeden ze strażaków, Leopold Auerbach (Zgierska 162), wspiąwszy się na wieżę do wysokości III piętra, umocował następnie linę do t. zw. karabinierek, aby szybko zesunąć się w dół.

Lina była widocznie źle przy mocowana, albowiem strażak z błyskawiczną szybkością runął w dół, z wysokości III piętra.

Do nieprzytomnego zawezwano pogotowie. Lekarz stwierdził silne nadwyrężenie podsta wy czaszki, wstrząs mózgu i wylew krwi. W stanie bezna-dziejnym strażak przywieziony został do szpitala okręgowego.

Lekarze wątpią w możliwość utrzymania nieszczęśliwego przy życiu. (p)



## CASINO

Dziś i dni następnych!

Nasz I-szy przebój sezonu! chluba produkcji i reżyserji francuskiej.

Film podł. słynnej powieści Ireny Nlemirowskiej, który porywa, w którym ludzie żyją i cierpią

## DAVID GOLDBER

W roli tytułowej francuski JANNINGS Harry Baur

który swoją wspaniałą kreacją wzruszył serca publiczności całego świata, oraz wioślana

## Jackie Monnier

Reż. Duvivier

Karty wstępu, passe-partout prócz reprezentacyjnych bezwzględnie nieważne aż do odwołania.

Początek codz. 4.30, w sob. i niedz. o 12 w poł.



W dniu 20 września r. b. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu

ś. p.  
**JÓZEF DOMOWICZ**

**Burmistrz m. Tuszyna**

W Zmarłym miasto traci dzielnego i niestrudzonego przewodnika tak na polu społecznym, jak i administracyjnym.

Zmarły poświęcił swe najlepsze siły i zdrowie dla podniesienia miasta i dobra jego mieszkańców.

Cześć Jego pamięci!

Eksportacja zwłok do kościoła miejscowego w Tuszynie odbędzie się dnia 21 b. m. o godz. 19-ej z domu żałoby.

Pogrzeb nastąpi 22 b. m. o godz. 16-ej na cmentarz parafialny w Tuszynie.

**Magistrat m. Tuszyna.**

Dnia 20 września po długich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 80 nasz najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek

**b. p. JAKÓB STEIN**

**Obywatel m. Łodzi.**

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się we wtorek, dnia 22 września o godz. 1-ej popołudniu z domu żałoby przy ul. Leszno Nr. 41/43, o czym zawiadomienia pozostała w nieutulonym żalu

**RODZINA.**

**Falszywe pieniądze**

**20-groszówki, 5-złotówki i 20-złotówki**

Ulica Cegielniana roi się od kolporterów falsyfikatów

W ciągu ostatnich tygodni pojawiła się w obiegu spora ilość falszowych monet i banknotów.

Najwięcej spotyka się w obiegu falszowych monet 20-groszowych, które ze względu

na niską wartość obiegową nie budzą podejrzeń.

Władze policyjne zatrzymały szereg osób pod zarzutem puszczania w obieg falszowych pieniędzy.

Przy zbiegu ulic Cegielnianej i Kilińskiego zatrzymano jakiegoś młodego osobnika, poszukiwanego przez policję pod zarzutem fałszowania pieniędzy. Skutego w kajdany, przeprowadzono go do wydziału śledczego.

Również przy ul. Cegielnianej, przed posesją nr. 22, zatrzymaną została przez policję kobieta, która wysyłała do sklepów napotkane na ulicy

dzieci, polecając im dokonywanie zakupów za falszywe pięćdziesiątówki. Przy zatrzymanej znaleziono pewną ilość falsyfikatów.

Również przy ul. Cegielnianej, przed gmachem teatru miejskiego aresztowano elegancko ubraną kobietę, puszczającą w obieg falszywe banknoty 20-złotowe. W torebce jej nie znaleziono. Natomiast przy dokładnej rewizji odkryto falszywe banknoty na gołym ciele, zrzęcznie przyczepione do bielizny.

Ze względu na dobro śledztwa nazwisk zatrzymanych władze śledcze nie ujawniają.

**Motocykl zderzył się**

**z samochodową karetką pogotowia miejskiego**

Przy zbiegu ulicy Zielonej i Górnickiej, nadjeżdżająca od strony Placu Hallera samochodowa karetka pogotowia miejskiego zderzyła się z motocyklem, prowadzonym przez adw. Samuela Rabinowicza (Zielona 42). Adwokat siłą uderzenia został wyrzucony w powietrze i padł na pobliski chodnik, odnosząc okaleczenia

głowy i ręk.

Lekarz pogotowia, po nalożeniu poszkodowanemu opatrunków, przewiózł go do szpitala św. Józefa przy ul. Drewnowskiej. Stan adw. Rabinowicza nie budzi żadnych obaw. W ciągu 2 — 3 dni pacjent będzie zdrowy. Szoferowi spisano protokół. Motocykl jest lekko uszkodzony.

**Chłopiec pod tramwajem**

**Skutki zabawy w gonitwę na jezdni**

W dniu wczorajszym przy ul. Brzezińskiej 65 zdarzył się niesześliwy wypadek, ofiarą którego padł 8-letni syn murarza, Icek Degiel (Pieprzowa 15). Chłopiec bawił się w gonitwę z rówieśnikami i w pewnej chwili, przebiegając przez jezdnię, dostał się pod koła nadjeżdżającego tramwaju nr.

1. Chłopiec zniknął pod deską ochronną. Natychmiast podniesiono wóz i wydobyto rannego, który doznał wstrząsu mózgu oraz ogólnych ciężkich obrażeń.

Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala Anny Marji.

**Trochę humoru**

**ZNALAZIONY GROSZ.**

Jaś: — Kto najlepiej umie kłamać, dostanie ten grosz.

Pan (który się przysłuchiwał): — To bardzo brzydko! Ja nigdy nie kłamałem za młodu.

Jaś: — Włódek, oddaj mu ten grosz!

**AGENCI.**

— No, jak panu idzie, jako agentowi?

— O, dziękuję! Ale ludzie są dziś tak ordynarni.

— Naprawdę? Nie mogę tego powiedzieć. W ciągu pół roku, gdy byłem agentem ludzie nazywali mnie wprawdzie idiotą, zrzucali mnie ze schodów i ciskali w głowę moje wzory, — ale pozbawieni nie spotkałem się nigdy z ordynarnym przyjęciem.

**Nędza rośnie**



W obliczu zimy tłumy ściągają na tereny kopalni, aby zbierać resztki paliwa z odpadków, wyrzuconych przez piece gazowe i hutnicze.

**Dźwiękowy  
Kino-teatr**

**LUONA**

**Dziś i dni następnych!**

Wielkie arcydzieło dźwiękowe francuskiej produkcji, realizacji M. L'Herbiera

**„Noce Kaukaskie”**

Pelen upojnych melodji i nastrojowego sentymentu dramatu z życia emigracji rosyjskiej.

W rolach głównych gwiazdy ekranów francuskich:

**Natalja Lisienko, Gina Manes,  
Jacques Catelain, Jan Toulout.**

Poraz pierwszy na dźwiękowym ekranie:

**Cygańskie romanse, tańce gruzińskie,  
leżginka, dżigitówka!**

Początek seansów o godz. 4 po poł., w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł.



### Na boiskach piłkarskich

Drużyna piłkarska Hakoahu łódzkiego bawiła w Zgierzu, gdzie została pokonana przez tamtejszy zespół Sokoła w stosunku 3:1. Łódzianie wystąpili z rezerwą.

**WKS — ŁTSG (komb.) 3:1 (1:0)**  
Towarzyski mecz piłkarski rozegrany na boisku Widzowa zakończył się zwycięstwem WKS nad osłabionym zespołem ŁTSG.

**PTC — SOKÓŁ 1:1.**  
Mecz towarzyski rozegrany w Pabjanicach przyniósł wynik remisowy.

**WIMA — LECHJA (Tomaszów) 4:0**  
W Tomaszowie rozegrała Widzowska Manufaktura z tamtejszą Lechią mecz o wejście do klasy A. zakończony zdecydowanym zwycięstwem łódzkiej drużyny, dla której bramki zdobyli: Walter 2, Lenart i Strzelezyk po 1. Zawody powyższe skupiły na boisku ponad 1000 osób, licząc — jak na stosunki tomaszowskie — niezwykle wysoką.

**Obstrukcja.** Cienieni profesorowie medycyny wewnętrznej w klinikach osiągnęli nawet przy sparaliżowanych w polowie doskonale rezultaty przy oczyszczaniu kiszek zapomocą naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Żąd. w apt.

### Polski Śląsk — Niem. Śląsk 2:1 (1:1)

W Katowicach rozegrano w dniu wczorajszym zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Śląska polskiego i niemieckiego. Zwyciężył mimo osłabionego składu Śląsk polski w stosunku 2:1. Sędziował dr. Lustgarten. Widzów 3000 osób. (cz)

## Powtórne zwycięstwo Nurmiego

### Kusociński dotrzymuje kroku — Petkiewicz wycofał się z biegu 5 klm. w ciągu 15 minut

(Od specjalnego korespondenta „Głosu Porannego“)

Drugi strażnik wielkiego biegacza fińskiego odbył się na stadionie w Królewskiej Hucie. W biegu na 5 klm. wzięli udział: Nurmii, Kusociński, Petkiewicz, oraz zawodnicy klubów śląskich Arski, Bytomski, Sitko, Hartling. Ipreza ta zgromadziła około

10.000 osób. Niestety pogoda nie dopisała i podczas biegu padał deszcz, który rozmoczył bieżnię.

Wszystkich nurtowało pytanie, jak wypadnie Kusociński, który obecnie stał razem z Petkiewiczem; czy zdoła on po nownie dotrzymać kroku Nur-

miemu, czy zwycięstwo jego leży w granicach możliwości?

Po strzale startera na czoło wysuwa się Petkiewicz i prowadzi Kusocińskiego, a jako trzeci idzie Nurmi. Tempo pierwszego okrążenia bardzo szybkie. Czas 1 m. 8 s. W drugim okrążeniu nadal prowadzi Pet-

kiewicz i następuje zamiana miejsc Nurmiego z Kusocińskim. Czas 1 m. 10 s. Na trzecim okrążeniu pierwsza trójka odrywa się od pozostałych, nie mogąc wytrzymać tempa i jedynie Hartling z Pogoni katowickiej trzyma się czołowej grupy.

Teraz Nurmi reguluje swój krok podług stopera i wysuwa się na czoło. Następne dwa okrążenia przebyte w nieco wolniejszym tempie 1 m. 14 i 1 m. 15 s., wystarczają w zupełności do wykończenia Petkiewicza, który w 5-em okrążeniu wycofuje się z biegu i schodzi z bieżni.

Nurmi daje znak Kusocińskiemu do objęcia prowadzenia. Polak wysuwa się na czoło, lecz już w następnej turze znów Nurmi prowadzi, zwiększając szybkość i na pewien moment odrywa się od Kusocińskiego na 3 metry. Polak wkrótce dochodzi go i w 10 okrążeniu pragnie wyjść przed Nurmiego, co mu się jednak nie udaje. Czas 4000 mtr. 12 m. 4 sek.

Zawodnicy idą krok w krok i widać, iż walka o zwycięstwo rozegra się na finiszu. Nurmi pierwszy rozpoczyna finisz, uprzedzając tem atak Kusocińskiego, który rzuca stoper i biegnie, jak szalony. Zrównuje się on z Nurmim, lecz na ostatnich metrach pozwala się wyprzedzić szybszemu Nurmimu zaledwie o pierś.

Czas zwycięzcy 15 m. Jako trzeci przybył do mety Hartling w czasie 15 m. 50 sek., bijąc dotychczasowy rekord okręgu Śląskiego. Wszystkim zawodnikom zgotowano gorącą owację. Ostatnie okrążenie Nurmii i Kusociński przebiegli w czasie 1 m. 2 s., co najlepiej świadczy o szalonym tempie finiszu.

**Kto miłuje zwierzęta powinien być członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.**

## Bez niespodzianek upłynął dzień wczorajszy w bojach ligowych

Mistrzostwa ligowe wczorajszej niedzieli upłynęły na ogół spokojnie, to znaczy obyły się bez większych niespodzianek. Jedyny wyjątek pod tym względem może stanowić zwycięstwo Ruchu nad Polonią warszawską, oraz stosunkowo nieznaczna wygrana Legji do Czarnych, Pamiętaj jednak trzeba, iż zespół wojskowych nie ma nigdy szczęścia do drużyny łódzkiej, która wielokrotnie odbierała mu już punkty.

Warszawianka, po szeregu sukcesach jakoś nie może już od dłuższego czasu przerwać pasma swych klęsk. Wczorajsza przegrana do Cracovii dowodzi, iż zespół ten nie osiągnął swej formy wiosennej. Lechja, jak było do przewidzenia przegrała dalszy swój mecz. Wynik jednak 5:0 uważać należy za sto-

sunkowo skromny, bowiem po Warcie spodziewano się daleko więcej.

Większych zmian w tabeli nie zanotowaliśmy, bowiem czołowe drużyny wczoraj odpoczywały. Jedynie Legja warszawska wysunęła się na trzecie miejsce przed Pogoni, dzięki lepszym stosunkowi bramek. Jedną lokatę stracił również i ŁKS, na rzecz Ruchu.

Poniżej podajemy szczegółową tabelę ligową.

### Tabela gier ligowych

1. Garbarnia	22	16	35:13
2. Wisła	22	17	44:23
3. Legja	21	17	43:27
4. Pogoń	21	16	33:26
5. Warta	19	15	45:21
6. Ruch	18	17	33:37
7. Ł. K. S.	16	17	38:34
8. Polonia	16	17	30:35
9. Cracovia	15	16	25:38
10. Warszaw.	10	16	29:44
11. Czarni	10	17	22:42
12. Lechja	8	17	19:56

### Najbliższe mecze ligowe

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną dalsze spotkania ligowe, a z nich niektóre zapowiadają się wprost sensacyjnie. Przedewszystkiem nadzwyczaj ciekawie wypadnie zapewne mecz ŁKS z Garbarnią, który rozegrany zostanie w Łodzi, oraz Cracovia z Pogonią, przypadający na Kraków. Oprócz tego zmierzą swe siły Lechja — Wisła we Lwowie, Polonia — Warta w Warszawie i wreszcie Warszawianka — Czarni w Warszawie.

### Mecze ligowe w kraju

CRACOVIA — WARSZAWIANKA 1:0 (1:0).

Mecz ligowy Warszawianka — Cracovia, rozegrany w Krakowie skończył się nieznacznym zwycięstwem drużyny krakowskiej, dla której bramkę strzelił Mitusiński. Sędzia p., Wiczysty, był słaby; początkowo uznał strzeloną bramkę przez Warszawiankę za spalone go, następnie naskutek protestu Cracovii — decyzję cofnął.

**RUCH — POLONIA 4:2 (0:2)**

W Warszawie odbył się mecz pomiędzy drużynami Ruchu i Polonii. Gra prowadzona była w b. ostrem tempie i przy wielkiej zaciętości z obu stron. W pierwszej połowie zdecydowaną przewagę miała drużyna stołeczna, dla której bramki uzyskał Szczepaniak i Ałaszewski. Dopiero po przerwie rozpoczął koncertową wprost grę zespół śląski, zdobywając dwie

bramki przez Urbana i po jednej przez Włodarza i Buchwalda. W tej fazie gry wszelkie wysiłki Polonii rozbiły się o doskonale grającą pomoc Ruchu.

**LEGJA — CZARNI 3:2 (2:0)**

Zacięty mecz ligowy we Lwowie przyniósł nieznaczne zwycięstwo Legji, która grała b. dobrze w pierwszej połowie. Bramki dla Legji zdobyli: Ciszewski, Przeździecki i Martyna z karnego. Dla Czarnych — Piłat i Malewski.

**WARTA — LECHJA 5:0 (3:0)**

Mecz rozegrany został w Poznaniu przy znacznej przewadze gospodarzy, dla których bramki zdobyli: Kujola 2, Banaszkiewicz i Szerfkę.

### Spotkania o wejście do ligi

W spotkaniach o wejście do ligi uzyskano w dniu wczorajszym następujące wyniki:

W Warszawie ŁTSG z trudem wywalczyło punkt ze Skrą, przy wyniku 1:1. Bramkę dla ŁTSG strzelił Królewiecki.

W Krakowie Naprzód pokonał Podgórze 6:2.

W Poznaniu Legja zupełnie nieoczekiwanie zremisowała z Gryfem przy wyniku bezbramkowym.

Wreszcie 82 pp. pokonał 76 p. 3:1.

### Bobiński (ŁKS) bije rekord Polski

Oburącz rzucił oszczepem 91,31 mtr.

Niedzielne zawody na boisku WIMY przyniosły następujące wyniki:

Bieg 5 klm. 1) Berłowski (ŁKS) 17 min. 23,5 sek.; 2) Polak (ŁKS) 17 min. 50 sek.; 3) Ośmielak (IKP).

Rzut oszczepem: Bobiński — 55,88 m. (nowy rekord okręgowy; poprawiony o 138 cm.). Po tej konkurencji Bobiński przedsięwziął próbę pobicia rekordu polskiego w rzucie oszczepem oburącz. Bobiński rzucił w sumie na 91,31 m., bijąc dawny rekord Szydłowski o 48 cm. Rzut prawą ręką — 55,88, lewą — 35,43. Skok wzwyż: Kwaśniewski (ŁKS) 167,5 cm., Kuzacki (Zjedn.) 155,5 cm.

Sztafety: olimpijska 800, 400, 200 i 100 metrów: 1. ŁKS w składzie: Wróblewski I., Bogdański, Kwaśniewski, Sielski w czasie 3 m. 46,1 sek. 2) Zjednoczone.

### I-szy Dźwiękowy Kino Teatr „SPLENDID“

Narutowicza 20.

DRAMAT  
MIŁOŚCI  
INTRYG  
PODSTĘPU  
WSPANIAŁA  
WYSTAWA  
Fascynująca  
treść  
PIĘŚNI i Tańce  
ROSYJSKIE



OSTATNIE DNI!  
Otwarcie  
sezonu  
1931 | 32

Wspaniały film dźwiękowy ilustrujący krwawe dzieje roku 1905

Ponure wizje dzieł tortur, strasznej kaźni  
Poświęcenie mężów, synów i braci

Polskie piosenki w wykonaniu Adama Brodzisza kreującego symboliczną rolę gorącego patrioty. W pozostałych rolach Michał Varkonij O. Zarebianka La Jana

Początek o godz. 4.15.

Aparatura Western Electric.

zespół śląski, zdobywając dwie

## Dźwiękowy kino-teatr APOLLO

Dziś premiera!  
Wielki podwójny program!

### I. NIEOKIEŁZNANA

Wielki film emocjonujący, rozgrywający się na tle dzikiej Afryki i przepychu New Jorku.

W rolach głównych:

JOAN CRAWFORD, ERNEST TORRENCE i ROBERT MONTGOMERY

### II. Jego niewolnica

Potężny dramat namiętności ludzkich.

W rolach głównych:

DOROTA MACKAIL i MILTON SILLS

Początek codziennie o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12-ej.



**AZS — Poznań  
mistrzem Polski  
w koszykówce**

W Poznaniu odbyły się w sobotę i w niedzielę finałowe zawody o tytuł mistrza Polski w koszykówce męskiej przy udziale AZS. poznańskiego, Cracovii i Polonii warszawskiej. Wyniki spotkań przedstawiają się następująco: AZS. — Polonia 19:15, Polonia — Cracovia 31:22, AZS. — Cracovia 8:4. Ostatni mecz został przerwany wskutek opuszczenia boiska przez Cracovię. Tytuł mistrza przypadł AZS. przed Polonią i Cracovią.

W niedzielę bawiła w Zgierz drużyna Polonii stołecznej, która rozegrała spotkania w siatkówkę i hazenę. W siatkówce mistrz Łodzi HKS. pokonał Polonię 26:18. W hazenie zwyciężyła Polonia drużynę gimnazjum zgierskiego w stosunku 7:5. Mecz w koszykówce męską przyniósł zwycięstwo HKS. nad gimnazjum w stosunku 21:17.

**Bokserzy Warty  
zwyciężają w Szczecinie**

W powrotnej drodze z Danii bokserzy Warty zwyciężyli w Szczecinie Stettiner Box Club w stosunku 10:6. Przegrali swe spotkania: Kucharczyński, Wolniakowski i Wiśniewski, wygrali: Chybiński, Anioła, Arski przez k. o. Majchrzycki i Tomaszewski. (cz.)

**Hakoah -- Ł. K. S. 0:3 (0:2)  
ŁKS zdobył srebrny wianec Czerwonego Krzyża**

Mecz piłkarski ligowego zespołu ŁKS z Hakoahem oczekiwany był z wielkim zainteresowaniem. Mimo, iż ŁKS wystąpił bez Herbstreicha, Trzmieli, Tadeusiewicza miał przez cały czas przewagę, szczególnie widoczną w drugiej części meczu. Przewaga ta nie uwidoczniła się cyfrowo, bowiem cały szereg dogodnych pozycji nie potrafili wykorzystać Mikołajczyk i Król.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Alaszewski, Sowiak i Durka z wolnego.

WARSZAWA, 20.9. (Telefonem od specjalnego wysłannika). —

W trzecim dniu meczu tenisowego Racing Club — Legia rozegrano tylko jedno spotkanie w grze pojedynczej między Cochetem a Tłoczyńskim. Spotkanie Landry'ego z Maksym Stolarowem nie doszło do skutku z powodu ulewne

go deszczu, jaki lunął tuż po zakończeniu pierwszego meczu.

Trybuny Legii wypełnione po brzegi. Po krótkiej chwili oczekiwania na kort wchodzi mistrz świata Cochet, tuż za nim mistrz Polski — Tłoczyński. Losowanie, wspólna fotografia i gra rozpoczyna się.

Tym razem Cochet nie lekceważy sobie przeciwnika i od początku gra poważnie, nie wysilając się jednak zbyt. Po paru przewagach Cochet wygrywa serwisy geam Tłoczyńskiego, a następnie w ciągu dwóch minut następnym Tłoczyński wchodzi powoli w udzielenia, udaje mu się parę ładnych

piłek, a brawa publiczności dopingują go do coraz większych wysiłków. Wygrywa geama po długiej wymianie piłek, traci jednak następnym, mając wyraźnego pecha.

Przy stanie 3:3 Cochet poczyna ostrzej atakować, idzie parę razy do siatki i w bezapelacyjny sposób kończy wszystkie piłki. Pierwszy set 6:3.

W drugim secie nasz mistrz jest nieco zmęczony, Cochet natomiast gra coraz lepiej. Wygrywa trzy kolejne geamy, z których dwa po 15 i jednego sucho. Tłoczyński skupia się w sobie, ryzykuje silne piłki wzdłuż linii i po dwóch przewagach zdobywa geam. Na tem jednak koniec. Cochet ustawia się na halfcourcie i w żaden sposób Tłoczyński nie może go minąć. Wszystkie piłki, krótkie, długie, silne, plasowane odbija Cochet z jakąś dziwną łatwością i zawsze kieruje je tam gdzie chce. Na nie wysiłki Tłoczyńskiego. Cochet wygrywa trzy następne geamy i seta 6:1.

W trzecim Tłoczyński poczyna z miejsca atakować, w rezultacie czego wygrywa geama. Cochet zde nerwowany piłką, którą polczono mu jako złą, gra ostrzej, czego wynikiem są trzy kolejne geamy, zdobyte w ciągu paru zaledwie minut. Przy stanie 3:3 wywiązuje się zacięta walka. Tłoczyński mija lobami Cocheta, ten cofa się i oddaje trzy piękne smatche, przyjęte brawurowo przez Polaka. Stan geamów zmienia się kolejno do 4:4. Cochet rozpoczyna finish i mimo kolosalnych wysiłków Tłoczyńskiego wygrywa 6:4.

Tłoczyński grał bardzo dobrze i zrobił wszystko co było w jego mocy. Nie wiele jednak można zrobić z dobrze grającym Cochetem. Przy siatce bardzo trudno go minąć, a gdy gra na halfcourcie wydaje się to niemożliwym. Cochet serwuje dość lekko, lecz w momentach dla niego groźnych potrafi zaserwować nie do odbicia. Poza tem popelniał on dość dużo błędów. Ogólnie biorąc wygrał bez większego wysiłku.

**6:3, 6:1, 6:4**

**Miażdżące zwycięstwo Cocheta nad mistrzem Polski Tłoczyńskim**

**Stibbe - Konarzewski**

Sensacyjne to spotkanie odbędzie się w niedzielę Union walkowerem doszedł do finału

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych rozegrano zostało półfinałowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Łodzi w boksie pomiędzy drużynami Sokola i Unionu.

Ponieważ do walki tej Sokół wystawił tylko 5-ciu zawodników (Szczepaniak miał 150 gr. nadwagi) a w myśl nowych przepisów klub zobowiązany jest do wystawienia minimum 6-ciu, przeto cały mecz

ten został uznany jako walkower 16:0 dla Unionu.

Dzięki takiemu stanowi rzeczy drużyna Unionu zakwalifikowała się nadspodziewanie do walki finałowej. Droga losowania do finału przeszła również walkowerem drużyna IKP. Drużyny te stoczą finałową walkę już w najbliższą niedzielę, a co najciekwsze, iż w ramach meczu tego dojdzie wreszcie do skutku wielokrotnie zapowiadane, a zwykle odwoływane sensacyjne spotkanie dwóch najlepszych pigulatorów w wadze ciężkiej Konarzewskiego ze Stibbem.

Spotkanie to obecnie już stanowi czo dojsze musi do skutku, bowiem zarówno Stibbe, jak i Konarzewski zostali przez swe kluby zgłoszeni. Drużyna IKP wystąpi w składzie: Leszczyński, Spodankiewicz, Zieliński, Banasiak, Garnczarek, Stahl I, Kempa i Konarzewski.

Tak więc szerokie rzesze publiczności sportowej Łodzi doczekają się wreszcie sensacyjnego spotkania Stibbego z Konarzewskim.

Mimo, iż drużyna Unionu z góry miała zapewniony walkower rozegrano pięć spotkań o charakterze towarzyskim. W wadze piórkowej Piestrzyński bije na punkty Bitzera, wykazując swą niezaprzeczoną wyższość. W wadze koguciej Ku-

stosz również wypunktowuje Piątkowskiego, któremu brak poprostu uderzeń. Od pewnego k. o. uratował w IV rundzie Piątkowskiego gong.

W wadze lekkiej Pisarski zaprezentował się z jak najlepszą stroną. Poczynił on kolosalne postępy, choć brak mu jeszcze krycia, nato miast pracowitość jego i agresywność, oraz pewność, celność i siła uderzeń nie pozostawiają nic do życzenia. Jeśli Pisarski w tem tem pie rozwijać będzie nadal swój talent stanie się wkrótce jednym z najlepszych bokserów Polski. Schön w trzeciej rundzie poddał się.

W półśredniej Baranowski uległ na punkty Klimczakowi. Baranowski wykazał, iż niczego się nie nauczył. Po dawnemu poluje on na uderzenie, lecz stale idzie odkryty i poprostu nastawia swe szcękę na ciosy przeciwnika. Oprócz krycia brak mu uników i techniki, zdaje się, że jego karjera pięściarska na tem się i skończy.

Jedynie zwycięstwo dla Unionu odniósł Seidel nad Trzonkiem, zwycięstwo nieznaczne, jednak pewne. Był on bardziej agresywny i lepszy technicznie o całą klasę. Umiejętności swych nie mógł wykazać w całej pełni i pracował tylko lewą, bowiem prawą ma rozbitą i wybitnie ją oszczędzał. W tych warunkach jego zwycięstwo jest tem cenniejsze.

W ringu sędziował p. Kordasz. Publiczności 500 osób.

Głosy prasy całego świata o filmie

**X-27**

„Matin”. Nie można sobie wyobrazić udolniejszej odtwórczyni bohaterkiej roli **X-27**, niż **Marlena Dietrich**...

„Berliner Morgen-Post” **X-27** to skończone arcydzieło filmowe a **Marlena Dietrich** daje znów koncert gry skupionej i wycienionej.

„New York Times”. Pisać nawet w największych superlatywach o **X-27** zamało — trzeba to zobaczyć...

„Wiener Tageblatt” **Marlena Dietrich** roztacza upojny kusicielski czar orchidei: niesamowicie czujna i wrażliwa aktorka i tym razem sięga szezycy tu ekspresji.

„Kurjer Poranny”. Wszystko przyémiewa sobą potężny talent **Marleny Dietrich**.

„Express Poranny”. Postać kobiety z półświatka, która urasta do wielkości symbolu — oto kreacja **Marleny Dietrich** w filmie **X-27**.

epopea bohaterstwa, odwagi, bezgranicznego poświęcenia i wielkiej miłości — to dzieje szpiega

**X-27**

Najwspanialsza kreacja

**Marleny Dietrich**

już wkrótce w kinie

„Splendid”

**F. Schmidt**



młody tenisista budapeszteński, wszedł do finału walk o tytuł mistrza Niemiec wśród nauczycieli tenisa

**Sensacyjna porażka Berthet'a**  
Francuscy tenisiści we Lwowie

Francuscy tenisiści po ukończeniu międzynarodowego turnieju o mistrzostwo Polski wzięli udział w turnieju tenisowym we Lwowie. W spotkaniu Bonte — Hebda, ten ostatni tylko w pierwszym secie zdobył się na dobrą grę, następnie oddał bez większego oporu. Wynik opiewał 1:6, 7:5, 6:2 dla Bonte. Mistrz polski Brthet pokonał

Kończaka 6:1, 6:8, 6:0.

W grze pokazowej para Berthet, Bonte pokonała w jednym secie parę Orzechowska, Navratil 6:1.

Sensacją turnieju tego była przegrana francuza Berthet do Hebdy 2:6, 6:4, 4:6. Ogólny wynik turnieju brzmi 6:1 dla gości. Jedyny punkt dla lwowian zdobył Hebda.

Prywatne

**Pogotowie Lekarskie**

Zielona 6.

Telefon:

**12-333**

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszerzyjno-ginekologiczna.



**ODEON**

Przejazd 2

Dźwiękowe Kino-Teatry

**WODEWIL**

Główna 1

Dziś i dni następnych!

**LAUREL i HARDY**

Wielki tydzień śmiechu!

którzy przewyższają humorem PAT i PATACHONA.

Nad program: Dodatki dźwiękowe

**TERMOMETRY**MAKSYMALNE  
KĄPIELOWE  
SCIENNE  
ZAOKIENNE

w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

TERMOMETRY POKOJOWE OD ZŁ. 1.20 poleca

ISTN. OD 1894 R

Magazyn Optyczny **SZYMON URBACH, Sp. z o.o.**  
PIOTRKOWSKA 33 :: TELEF. 222-23

Dźwiękowy kino-teatr

**Apollo**

Nasze następne programy:

- 1) **Śpiewak Jazzbandu**  
z fenomenalnym  
**Al Jolsonem**
- 2) **Indyjski Grobowiec**  
całość razem.
- 3) Podwójny program:  
**Szpieg z Havanny**  
**i Postrach Arysony**
- 4) Podwójny program:  
**Arab**  
z Ramonem Novarro  
**i Angelita**  
z Renee Adoree i inni

**„SANATO”**

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa  
Dr. Reitler Kurjańska  
Dr. med. J. Baum  
Dr. med. W. EyehnerCena porodu na II kl. wraz  
z zabiegami 200 zł.

Opieka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,  
godz. przyjęć 1—2 pp.

Oddział oczny

Dr. med. J. Krausz,  
godz. przyjęć 11—12 w p.Zakład Leczniczo-Wychowawczy  
dla dzieci nerwowych  
i cofniętych w rozwojuDr. Med. W. SPEKTOROWEJ  
Piotrkowska 224, tel. 188-03.Psychoterapia. — Gimnastyka  
lecnicza. Nauka podług naj-  
nowszych systemów.Porada leczniczo-wychowaw-  
cza od 12—2.

Profesor

**Stanisław Nirnstein**wznowił lekcje gry fortepia-  
nowej.Uzdolnionym lecz niezamożnym  
ustępstwo w cenie.TRAUGUTTA 12,  
front 3 piętro.

Dr. med.

**Sadokierski**

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szcęk, dzią-  
seł, podniebienia, języka i t.d.  
regulacja zębów  
Rentgen elektroterapia  
Ordynuje 3—7 7037  
PIOTRKOWSKA 184 Tel. 114-20

Dr. med.

**HELLER**Specjalista chorób skór-  
nych i wenerycznych  
UL. NAWROT 2  
TELEFON 179-89Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiecz.  
w niedzielę od 11—2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4—5 pp.

Dr. med.

**ST. PRAPORT**GINEKOLOG—UROLOG  
CHOROBY KOBIECE  
i DRÓG MOCZOWYCHGdańska 77a, tel. 208-98.  
Przyjmuje od 6—8 w.

Spóźniony

**R  
O  
M  
A  
N  
S**Potężny dramat serca,  
do którego zapóźno za-  
pukała miłość.Malownicze tło!  
Silne napięcie!

Genjalnego

**E. A. Dupont'a**

Wkrótce

w Lunie

Doktor

**WOŁKOWYSKI**

Cegielniana 4, tel. 216-90

Specjalista chorób skórnych  
i wenerycznych.leczenie djatermją  
i elektroterapią  
(lampą kwarcową)Przyjmuje od 9—2 i od 5—8.  
w niedzielę i święta od 9—1.  
Dla pań od 5 do 6 po poł.  
oddzielna poczekalnia.

PORADNIA

**WENEROLOGICZNA**Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1  
TEL. 205-58

czynna od 8 rano do 8 wiecz.

11—12 ) przyjmuje

2—3 ) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

Na dogodnych  
warunkach!

WIELKI WYBÓR

Wózków

dzieciennych

Łózek

metalowych

Materaców

sprężynowych

„PATENT”

Wytymaczek

amerykańskich

Nabyć można

w FABRYCZNYM

SKŁADZIE

„DOBROPOL”

ŁÓDŹ

Piotrkowska 73

w podwórzu,

TEL. 188-61.

**KUPCY**którzy polecają  
swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają  
zmniejszenia  
obrotów

POLISY TOWARYSTWA UBEZPIECZ.

**URBAINE**

ostatni termin rejestracji upływa 30 września r.h.

Do dnia 15 października r. h. przyjmuje do

rejestracji polisy:

I Rosyjskiego Tow. Ubezpieczeń

II Rosyjskiego Tow. Ubezpieczeń

Rosyjskiego Reasekuracyjnego Tow. Ubezpieczeń

w Petersburgu

Moskiewskiego Tow. Ubezpieczeń od ognia

oraz wszystkie polisy niemieckich Tow. Ubez-

pieczeń i polisy „NEW-YORK” i „EQUITABLE”.

Biuro A. Baile w Łodzi, Piotrkowska 87, Tel. 168-20

**PULOWERY,**sweatry, czapki i torebki  
ręcznej roboty wykony-  
wam z własnych i po-  
wierzonych materiałów.Al. I-go Maja 11  
front, parter m. 1.**Ogłoszenia drobne**

NAUCZYCIELKA

z wyższym wykształceniem (po po-  
wrocie) udziela dorosłym lekcji ję-  
zyka polskiego metodą skróconą.  
Szybkie postępy zapewnione. Ceny  
przystępne. Oferty pod „Rutyno-  
wana”. 2971—3**Uwaga!**

MAJSTER MALARSKI

**L. Welniarz**

ul. Narutowicza 10

przyjmuje wszelkie roboty  
wchodzące w zakres malarstwa  
podług najnowszych wzorów  
zagranicznych.—Ceny obniżone do 40 proc.—  
Wykonanie solidne.**„IRENIT”**

Piotrkowska 89, tel. 22-338

ZŁOŻENIA  
PRZEPISYWANIE  
NA NASZYNI  
POWIELANIE  
DRUKÓW**Pracownia robót ręcznych**  
przyjmuje filet z własnych i po-  
wierzonych materiałów, szydeł-  
kowanie, hafty i toledo. Ceny  
przystępne. Al. Kościuszki 29,  
m. 8, lewa of. I p.

BIURKA DZIECIENNE

biurka dla lekarzy, białe i we  
wszelkich kolorach w dużym wybo-  
rze i bardzo tanio w firmie  
B. Ostrowski, 6-go Sierpnia nr. 1,  
telefon 162-66. 2434—5

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy korespon-  
dencyjne im. Sekułowicza, War-  
szawa, Żórawia 42. Wyuczają li-  
stownie: buchalterji, rachunkowo-  
ści, korespondencji, stenografji,  
handlu, prawa, kaligrafji, dakty-  
lografji, towaroznawstwa, języ-  
ków, pisowni - gramatyki polskiej,  
ekonomji. Żądajcie prospektów!

POTRZEBNI CHŁOPCY

do sprzedaży gazet. Zgłaszać się:  
ul. Zgierska 46 od godz. 10 — 14.  
8686—9Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł,  
w tekście 30 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne  
(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr.  
za wyraz; najmniejsze zł. 1.00 gr. Ogłoszenia zaręczynowe zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli-  
czane są o 50 proc. drożej, niż zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%

Redaktor: Eugeniusz Kronman

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z oga. odp.: Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101